Cena numeru 40 Mk.

Rok I. Wilno, piątek 11 sierpnia 1922 r. № 10.

SŁOWO

„SŁOWO" wstępuje we wszystkie prawa i przejmuje wszelkie obowiązki „Gazety Krajowej".

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 1000.

Cena ogłoszeń: Wiersz nonparelowy jednoszpaltowy: przed tekstem 200 mk.; w tekście 300 mk.; za tekstem 100 mk. W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

TEATR „Helios" Wileńska 38. Balet Wiedeński W niedzielę 13 sierpnia o g. 8.30 w. 2-gi i ostatni występ słynnej tancerki GERTRUDY BARRISON i jej partnerów: Marji Rowena, Henrietty L'Eté, Wiwanny D'Cestelle, Giuseppe Baladero. Nowy program tańców wszystkich epok w odpowiednich kostjumach. Tańce ze strunnym kwintetem pod batutą prof. E. Klejda. Bilety w kasie teatru „HELIOS".

SUPERFOSFAT
ŻUŻLE THOMASA
SÓL POTASOWĄ
dostarcza
WILEŃSKI SYNDYKAT ROLNICZY
WILNO, ZAWALNA 9. Adres telegr. „Rolnicze".
ODDZIAŁY W GŁĘBOKIEM I ŚWIĘCIANACH.

Zmiany i zwroty.

Wiadomości dochodzące z Warszawy i innych środowisk politycznych informują nas, że stronnictwa radykalne w obecnych wyborach nie pójdą już drogą wyborów r. 1919-ego. Nie będą popularności swych list opierać na ilości wpisanych tam analfabetów. Tak było w r. 1919, kiedy to wszystkie stronnictwa, *wszystkie* nie wyłączając demokracji narodowej, przechwalały się tem, że posiadają wśród swych kandydatów na posłów tylu to chłopów, tylu ślusarzy, tylu kowali,—a że nie posiadają całkiem panów, ani inteligentów.

Oczywiście samo założenie „wyższości" polegającej na nieposiadaniu inteligencji--wygląda dość groteskowo. Jednakże tak się rzecz miała w r. 1919, tak samo zresztą w r. 1922 w styczniu w ziemi Wileńskiej. Teraz ma być inaczej. Czy przyniesie nam to sanację stosunków Sejmowych? Ośmielamy się wątpić. Zarzucenie metody wysuwania półanalfabetów na pierwsze w naszem ustawodawstwie stanowiska—jest zmianą jednego tylko fragmentu demagogji politycznej, ale nie zmianą systemu.

Czem byli półanalfabeci w Sejmie. Właściwie niczem. Nadawali mu niewątpliwie niepoważny wygląd zewnętrzny. Ułamki frazesów, które podając z trybuny sejmowej zawadzały o ich głowy, były w sposób karykaturalny przekręcone i powtarzane w bufecie. Stanowili źródło mnóstwa plotek i konceptów. Ale w samej akcji politycznej, w pracy ustawodawczej nie przynosili nic dobrego, ani złego. Byli bierni, nie ujawniali inicjatywy, a szli za swemi przywódcami. Na tych przywódców spada więc cała odpowiedzialność, za wszystkie winy Sejmu ustawodawczego, za wszystkie krzywdy, które Polsce wyrządził.

Nie przemawiamy oczywiście za pozostawieniem półanalfabetów na ławach sejmowych. Ale, zdaniem naszem, usunięcie ich nie wpłynie na polepszenie sytuacji; z doświadczenia kilkoletniego wynieśliśmy smutne przekonanie, że posiadanie nawet patentu uniwersyteckiego nie daje jeszcze gwarancji, iż dany osobnik będzie zawsze wygłaszał zdania sensowne. Przeciwnie. Wśród głosujących za reformą rolną, a ustawami z 15 i 20 lipca nie brakło nawet profesorów uniwersytetu. A przecież ustawy te są ekonomicznym absurdem, który powinien być widoczny dla każdego człowieka posiadającego jakiekolwiek wykształcenie ekonomiczne. Przecież w powodzi książek, która wywołała reforma rolna niema ani jednej, dosłownie *ani jednej*, któraby też ustaw agrarnych uchwalonych przez nasz Sejm broniła poważnie i na naukowej płaszczyźnie. Niema — bo tezy te na płaszczyźnie naukowej obronić się nie dadzą.

Nie naiwni więc i popychani pionkowie stronnictw radykalnych, lecz stronnictw tych sztaby i przywódcy są odpowiedzialni za to że chłopski radykalizm przybrał tak szkodliwe dla państwa naszego formy.

* * *

Przeszło rok temu, gdy zaczynał wychodzić w Warszawie tygodnik „Polska" rozpoczęła się na jego łamach dyskusja o tem, na jakiem środowisku oprzeć ruch konserwatywny polski. Profesor uniwersytetu poznańskiego, Tadeusz Brzeski, wskazał na inteligencję, jeden z wybitniejszych dziennikarzy obozu zachowawczego p. W. N. na małych rolników. Niewątpliwie ten ostatni miał dużo słuszności za sobą. Włościanin światły, uczciwy, pracowity, reprezentujący wyrobione poczucie łączności z ziemią, rodziną i religją, może się stać kiedyś podstawą państwa, jego *zachowawczą* podstawą. Dzisiejsze jednak doświadczenia z polityką polskiego chłopa są raczej smutne. Przy silnie wyrobionym poczuciu własności *własnej*, ma on absolutną atrofję gdy chodzi o własność cudzą. O ile ruch socjalistyczny, sprzeciwiający się instytucji własności, ma za sobą całą doktrynę, cały system, zupełnie błędny zresztą, ale nie pozbawiony momentów ideowych — o tyle ruch wywłaszczeniowy stronnictw ludowych, podczas gdy te same stronnictwa w stosunku do swoich członków trzymają się oburącz zasady własności—łatwiej da się scharakteryzować na gruncie kodeksu karnego, niż prawa cywilnego.

Niewątpliwie jednak, gdy głód ziemi chłopa polskiego zostanie w ten lub inny sposób zaspokojony,—stanie się ten włościanin podstawą porządku prawnego na ziemi polskiej i przeciwwagą zakusom bolszewickim. Ale czy to wystarczy—aby być oparciem dla idei konserwatywnej. Zdaniem naszym nie. Konserwatyzm nie jest czemś biernem, ale czynnem. Konserwatyzm jest przedewszystkiem łącznikiem pomiędzy narodową kulturą a polityką narodu. Tworzyć i kształtować ruch konserwatywny mogą tylko warstwy oświecone. Konserwatyzm jako partja, jest tem dziwnem stronnictwem, które zgóry się zrzeka wpływu na masy.

Jeżeli artykuł ten zaczynał się pesymistyczną oceną roli inteligencji w ruchu demagogiczno-ludowym, o tyle zakończyć go możemy spostrzeżeniami raczej optymistycznymi. Niewątpliwie wśród większości inteligencji polskiej zaczyna przemawiać przekonanie, że podsycając i organizując ciemne instynkty tłumów działa ona na własną szkodę a także na szkodę państwa i narodu polskiego. Zaczyna się rozpowszechniać pewien niesmak do powtarzania notorycznych frazesów przeciwnych zdrowemu rozsądkowi, które to frazesy składają się na całość programową niejednego z radykalnych stronnictw współczesnej Polski.

Że to nasze spostrzeżenie o zwrocie na lepsze jest słuszne, możemy tego dowieść za pomocą przykładów. Wyeliminujmy z ogółu klasy oświeconej inteligencję, w ścisłym znaczeniu tego słowa, a więc inteligencję pracującą, zawody literalne. Typowym przykładem przynależności partyjnej takiego inteligenta są dzieje niejednego warszawiaka, który w roku 1919 głosuje jeszcze na listę № 2, będącą emanacją socjalizmu na inteligencję, grupą kierowaną przez wybitnych aktorów i mniej znanych malarzy. Półtora roku później grupa ta wchodzi w w skład znacznie już poważniejszego stronnictwa demokratycznego. Obecnie, stronnictwo demokratyczne popiera Unję państwowo-narodową, a Unja próbuje współdziałać nawet z konserwatystami polskimi.

Stanowczy zwrot na lepsze, zwrot na prawo możliwy jest dopiero wtedy, gdy pracująca inteligencja zrozumie, że solidarność mas oświeconych oznacza zupełnie co innego, niż solidarność robotnicza lub chłopska. Nie może ona być użyta do żadnego ucisku lub wyzysku, a jedynie do ochrony cywilizacji przed rewolucją, do ochrony pracy intelektualnej i kulturalnej przed barbarzyństwem niwelacji.

Cat.

O termin wyborów.

Warszawa, 10 sierpnia.

(*Tel. własny*). Wobec uporczywie rozsiewanych pogłosek iż wybory się nie odbędą tej jesieni, korospondent „Słowa" przesyła nam informacje, iż odnośny dekret będzie podpisany w czasie najbliższym. Przed tem jednak odbędzie się jesienna sesja obecnego Sejmu podczas której nastąpi porozumienie Rządu ze stronnictwami celem ostatecznego wyjaśnienia daty wyborów.

Dyplomacja polska.

Warszawa, 10 sierpnia.

(*Tel. własny*). Dziś odbyła się konferencja p. Askenazego z posłem Piltzem w sprawie mniejszości narodowych na Śląsku Cieszyńskim oraz Jaworzyny. Poseł Stefański przybywa do Warszawy w przyszłym tygodniu, a na jego miejsce zostanie jako poseł do Moskwy wyznaczony jeden z wyższych urzędników konsularnych M. Z. S.

Posiedzenie Rady Ministrów.

(*Tel. własny korespondenta „Słowo"*). **Warszawa,** 10 sierpnia.

Dziś po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Omawiano na niem sprawy administracyjne, oraz polityki zagranicznej. Po ukończeniu narad prezydent Nowak zdał relacje z ich przebiegu Naczelnikowi Państwa.

Podział Pasa Neutralnego.

WARSZAWA, 10.VIII, (A.W.). W końcu sierpnia ma przybyć do Warszawy Komisja Delimitacyjna Ligi Narodów celem wykonania uchwały Ligi Narodów, dotyczącej rozgraniczenia Pasa Neutralnego. Wbrew przypuszczeniom w skład Komisji nie wejdzie gen. Chardigny.

Wielki Książe Cyryl—pretendantem do tronu rosyjskiego.

WIEDEŃ, 10.VIII (A.W.) „Neues Wiener Tageblatt" podaje, że Wielki Książe Cyryl złożył oświadczenie, w którem twierdzi, że o ile Mikołaj II nie żyje, to zgodnie z prawem dziedziczenia jest on głową carskiej rodziny Romanowych i pretendentem do tronu. Wielki Książe Cyryl byłby szczęśliwy, gdyby Mikołaj Mikołajewicz objął dowództwo armji rosyjskiej. Król włoski podczas pobytu w Kopenhadze chciał odwiedzieć matkę b. cara Mikołaja. Nie został jednak przyjęty b. cesarzowa nie chciała przyjąć go, jako człowieka, który w Genui podał rękę mordercy jej syna.

Wiadomości polityczne.

Konferencja Marszałka Sejmu z Prezydentem Ministrów. Jak wiadomo, w środę Marszałek Sejmu odbył konferencję z p. Nowakiem w związku z pogłoskami o sierpniowej sesji sejmowej. P. Nowak wyjaśnił, że obecnie Rząd z żadnemi wnioskami w sprawie zwołania sesji sejmowej nie występuje. „Kurjer Poranny" dorzuca na podstawie pogłosek kuluarowych, że dopiero w piątek zostanie zdecydowane, czy sprawa sierpniowej sesji sejmowej jest aktualna, czy nie. (A. W.).

*

Sprawa Małopolski Wschodniej. Na podstawie uchwały Komitetu Politycznego Rady Ministrów, Prezydent Ministrów p. Nowak, wezwał rzeczoznawców w celu rozpatrzenia spraw wewnętrznych i międzynarodowych Małopolski Wschodniej. We środę pod przewodnictwem p. Nowaka odbyło się pierwsze posiedzenie, po południu odbyto drugie. W skład rzeczoznawców wchodzą Michał Bobrzyński, prof. Askenazy, p. Kasznica, Loewenhertz i Los. (A. W.).

*

Ewentualne zmiany na polskich placówkach zagranicznych. „Rzeczpospolita" podaje szczegóły ewentualnych zmian na placówkach zagranicznych: p. Skirmunt obejmuje Kwirynał, p. Zaleski—Waszyngton, p. Sobański — Londyn, p. Wróblewski—Berlin, p. Holstand—Tokio, p. Piltz podobno nie wraca do Pragi. Do służby dyplomatycznej ma być przyjęty Wedkiewicz w charakterze Dyrektora Departamentu Politycznego. (A. W.).

*

Zjazd wojewodów. Dnia 8 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd Wojewodów, w którym brał udział Delegat Rządu p. Roman oraz Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. St. Rzewuski. Zjazd omawiał stronę techniczną organizacji wyborów, w szczególności sprawę stosunku do zgromadzeń przedwyborczych. W myśl poleceń ministerstwa władze administracyjne mają polecone zajęcie się stroną techniczno-organizacyjną wyborów, przyczem w żadnym razie do meritum nie mają prawa, nie wpływając absolutnie na ich wynik. (A.W.).

*

Koszta administracji i okupacji G. Śląska. Paryski „Journal" podaje, że na konferencji londyńskiej mają być ustalone koszty administracji i okupacji Górnego Śląska. Ostateczną sumę określi Rada Ambasadorów. Przewidywana jest suma 10 miljonów franków. (A. W.).

Dookoła Konferencji Londyńskiej.

Lloyd George przepowiada rozbicie konferencji.

PARYŻ. (Pat.) Korespondent „Petit Parisien" donosi z Londynu, iż dowiaduje się, że Lloyd George dziś wieczorem wyraził się, iż zerwanie porozumienia jest prawdopodobne,o ile nie jest nie uniknione. Lloyd George miał dodać, że zerwanie wywołałoby żal ze strony angielskiej jak i francuskiej, lecz ze względu na stanowisko zajęte przez Poincaré'go inny wynik jak zerwanie, nie wydaje się Lloyd Georgé'owi możliwym.

Pesymizm w kołach angielskich.

PARYŻ. (Pat.) „Havas" donosi z Londynu, iż w kołach politycznych angielskich panuje nastrój pesymistyczny. Wczoraj oświadczono nieurzędowo, iż rząd angielski ma odrzucić dzisiaj plan Poincaré'go jako całość.

Zaufanie.

PARYŻ. (Pat.) Liczne rady okręgowe uchwaliły rezolucje, wyrażające zaufanie Poincaré'mu za zajęte przez niego stanowisko w obronie interesów Francji.

Chcą widzieć u Niemców „dobrą wolę"!

LONDYN. (Pat.) „Daily Chronicle" wyłuszcza zasady angielskie w kwestji płacenia długów. Należy, pisze dziennik, aby ze strony Niemiec ujawniona była dobra wola. Aby ją uzyskać trzeba przekonać Niemcy, iż nie mamy zamiaru osłabienia ich sytuacji ekonomicznej. Tylko sytuacja pomyślna pozwoli im uregulować zobowiązania. Dziennik podkreśla, że nieszczęściem jest, iż posiłkując się terminami ekonomicznymi Francuzi myślą kategorjami politycznymi albo wojennemi.

Posiedzenie rzeczoznawców.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Londynu, iż posiedzenie rzeczoznawców wczorajsze zajmowało się sprawą sekwestru kopalń państwowych Zagłębia Ruhry na lewym brzegu Renu. Rzeczoznawcy belgijscy popierali propozycje francuskie. Rzeczoznawcy postanowili zalecić sprzymierzonym podatek 26 proc. na eksport niemiecki, płynący stąd dochód miałby iść bezpośrednio do kasy komisji odszkodowań.

Prace rzeczoznawców.

LONDYN. (Pat.) Rzeczoznawcy obecnie pracują nad zmianą kilku punktów propozycji Poincaré'go zanim będą one przedłożone na posiedzeniu plenarnem konferencji. Panuje ogólne przekonanie, że Francja wyrzeknie się kilku swoich żądań jeśli Lloyd George da Poincaré'mu zapewnienie co do skreślenia długów francuskich zaciągniętych w Anglji.

Lloyd George zapomniał o 140 miljardach dolarów.

PARYŻ. (Pat.) W związku z danemi cyfrowemi na jakie powołał się Lloyd George na konferencji mówiąc o kosztach wojennych, oraz szkodach wojennych sojuszników, wymieniając straty Francji na 37½ miljardów dolarów senator Jouvenol przesłał Poincaré'mu depeszę, stwierdzającą, iż w zmiankowem sprawozdaniu, na które powołał się Lloyd George odnośna tablica statystyczna jest poprzedzona uwagą, że załączona tablica nie uwzględnia szkód francuskich obszarów zniszczonych. Natomiast zestawienie powyższe zawiera wskazówkę, że straty Francji w majątku ruchomym i nieruchomym wynoszą z górą 140 miljardów dolarów, o której to sumie Lloyd George zapomniał, wyliczając koszty wojenne sprzymierzonych.

Projekt Poincare'go.

LONDYN. (Pat.) Ekspert belgijski Bemelmans przedstawił dziś komitetowi rzeczoznawców projekt Poincarè'go co do zarządzeń karnych, mających być zastosowanemi wobec Niemiec. Mają być wprowadzone następujące zarządzenia: 1) Pobieranie 26 proc. od artykułów wywozu. 2) Pobieranie wpływów celnych. 3) Udział w stosunku 60 proc. w fabrykach chemicznych lewego brzegu Renu. 4) Zajęcie kopalni rządowych i lasów dominjalnych. 5) Ustanowienie podwójnego kordonu celnego na wschód od Renu oraz na granicy Ruhry, 6) Pobieranie podatków na lewym brzegu Renu.

Konferencja Poincarego z Lloyd Georgem.

LONDYN, (Pat.) Poincaré odbył dziś konferencję z Theunisem i Schancerem, konferował również z Lloyd Georgem.

Opinja rzeczoznawców.

LONDYN, (Pat.) „Reuter" ogłasza komunikat, głoszący, że opinja większości rzeczoznawców nie podziela propozycji francuskiej. Rzeczoznawcy skłonni są odrzucić projekt kontroli nad dochodami kopalń i lasów rządowych, oraz propozycję zapewnienia udziału państwom sprzymierzonym w niemieckich zakładach przemysłowych Komitet dla spraw odszkodowań będzie wezwany do rozpatrzenia systemu gwarancji, mogących zapewnić dostawę węgla i drzewa dla państw sprzymierzonych. Schancer dopatruje się sprzeczności w udzieleniu moratorjum Niemcom przy równoczesnej konfiskacie ich majątku. Zdaniem większości delegatów, zaznacza „Reuter", że sprawa winna być rozpatrywana nietylko z punktu widzenia finansowego ale i politycznego.

Upor Lloyd George'a.

PARYŻ. (Pat.) „Havas" donosi z Londynu, że dyskusja Poincarego, Lloyd George'a i Theunisa jest uciążliwą, jak słychać Lloyd George gotów przyjąć z propozycji francuskich punkt pierwszy, drugi i czwarty. Pozostałe zarządzenia napotykają na stanowczy opór Anglji. Zdaje się że Poincare co do tych punktów nie chce ustąpić. Rzeczoznawcy zbadają ponownie punkty powyższe.

Belgja nie ustępuje.

LONDYN. (Pat.) Belgijski poseł Theunis, przemawiając na konferencji oświadczył, że Niemcy mogą spłacić zabowiązania, gdyż nie poczyniły one skutecznych zabiegów dla poprawienia gospodarczej sytuacji i dopiero pod naciskiem Komisji reparacyjnej zdecydowały się na pożyczkę przymusową. Po wyczerpaniu wobec Niemiec środków pojednawczych należy wywrzeć nacisk, by zmusić do płacenia zobowiązań. Nowe moratorjum byłoby szkodliwe dla Belgji, zwłaszcza w obecnym roku, gdyż spłaty tegoroczne niemieckie miały być przyznane właśnie Belgji.

Obrady gabinetu Rzeszy.

BERLIN. (A. W.) Dn. 7 b. m. gabinet Rzeszy obradował nad represjami, zastosowanemi przez Francję. Poruszono sprawę odpowiedzi w formie pisemnego protestu. Decyzja zapadła.

Przewidywania.

PARYŻ. (A.W.) Sprawozdawca „Intrasigseant" donosi, że koła miarodajne konferencji Londyńskiej sądzą, że przyjdzie do kompromisu, polegającego na przyjęciu przez sprzymierzonych części zarządzeń Poincarego.

Pogotowie.

BERLIN. (A.W.) „Berliner Tageblatt" podaje, że francuska załoga w Dusseldorfie, Duisburgu i Ruhrort otrzymała rozkaz pogotowia. Załoga Bonn miała się przeprawić na lewy brzeg Renu. Wojska otrzymały rozkaz obsadzenia Essen i Muhlheim.

4 ro miesięczna zwłoka.

LONDYN. (A. W.) Londyńskie koła dyplomatyczne sądzą że konferencja Poincarego z Lloyd Georgem skończy się udzieleniem czteromiesięcznej zwłoki w spłacie zaległych rat reparacyjnych. Sprawy rozliczenia wzajemnych długów sojuszników rozpatrywane bedą zapewne na konferencji w Waszyngtonie.

Poszukujemy dla solidnego reflektanta z Królestwa **lokalu na biuro-sklep** z pomieszczeniem dla stróża i wolnym podwórkiem, na którym można byłoby zbudować skład, względnie skład z prawem korzystania z podwórka oraz mieszkanie 3—4 pokoje lub domek na przedmieściu. Łask. zgłoszenia do Wydz. Inform. Rekl. „W.S.R." „Zrzeszenia Pracy" Mostowa 9

Na widnokręgu prasy.

Co słychać w prasie warszawskiej? Zgrzyty, zgrzyty, zgrzyty...

Nawet niechętnie nekrologuje się odchodzącemu na łono historji Sejmowi. Niema czasu. Trzeba miotać na prawo i na lewo artykuły — przedwyborcze. Już się przecie kampanja wyborcza tak dobrze jak rozpoczęła. Kto żyw, niech się ruszal Już na szpaltach „Kurjera Porannego" afiszowemi literami ściągają na siebie uwagę tytuły artykułów w rodzaju: „Burzliwe preludja wyborcze" lub „Agitator endecki z rewolwerem na ambonjie lub „Ludność nie pozwala znieważać Naczelnika Państwa" itp. itp. itp.

Zaczyna się.

Sejm Konstytucyjny, który do czteroletniego podobny był tylko... z długotrwałości, nie będzie miał „dobrej prasy". Nawymyślają mu co się zmieści — o ile czasu pp. dziennikarzom starczy! „Sejm, dla którego początkowo cały kraj żywił sympatję i szacunek, jest obecnie najniepopularniejszą instytucją" — pisał „Nasz Kurjer". I dodał rzecz gorszą. To mianowicie, że niema wcale nadziei, aby Sejm, do którego wyborów przystępujemy był —lepszym. Bo „chore nasze stronnictwa będą prawie z niewielkiemi zmianami reprezentowane w nowym Sejmie". Mnóstwo dzisiejszych posłów znowu posłować będzie.

Mowa krakowska Naczelnika Państwa nie schodzi ze szpalt dzienników. Na jej podstawie zainspirowała „Rzeczpospolita", że „pan Piłsudski" posiada „umysłowość" typową despotycznego monarchy", bo, że jest nie tym, który łączy i godzi, lecz tym, który waśni i dzieli, o tem w obozie, którego heroldem jest „Rzeczpospolita", wiedziano przecie oddawna:

„Zdumiewa i do żywego zmusza protestu to, co p. Piłsudski powiedział" — pisała "Rzeczpospolita". A na to „Robotnik": „Ogromne masy społeczeństwa zdają sobie sprawę z doniosłości akcji legjonowej. Olbrzymia większość narodu uzna słuszność żądania Piłsudskiego, by zasadniczo stwierdzono zasługę legjonów i podniesiono sprawiedliwą dumę tych, którzy wbrew Polsce, wbrew światu, wbrew wszystkim poszli na próbę... I żadna próba nie dała równie wspaniałego wyniku."

A no, niech się kują miecze i ostre języki wyborcze. Sezonowe nadciągają przecie animozje, zmagania się, plebiscytowywania się, wymyślania sobie nawzajem. Byle się dopchać do poselskiej izby.

Lector.

Żniwa i aprowizacja.

„Czas" Krakowski z dnia 9-VIII zamieszcza pod powyższym tytułem ciekawy i z wielką znajomością przedmiotu opracowany artykuł, z którego niektóre ustępy zamieszczamy.

Zboże na sprzedaż produkują tylko nieliczne i skurczone w ostatnich latach przez niebardzo dobrowolną parcelację — folwarki. Produkcja zaś folwarczna podrożała w ostatnim roku niestosunkowo. Do tego podrożenia przyczynia się przedewszystkiem mniejszy wydatek z morgi, co jest następstwem braku nawozów sztucznych i tego faktu, że od czasu uchwalenia ustawy o reformie rolnej właściciel folwarku siedzi jak mysz na pudle, i nie mając już zapewnionego bezpieczeństwa swej własności, żadnych kosztowniejszych na lata obliczonych meljoracji i wkładów nie podejmuje. A dalej podraża produkcję spotęgowane do niemożliwych rozmiarów złodziejstwo, wypasanie łąk i koniczyn, wyżynanie kłosów, kradzieże snopów z pola, co zmusza do utrzymywania liczniejszej, niż przed wojną straży polowej. Dalej ogólne rozpróżniaczenie się ludności i niechęć do wszelkiej pracy zarobkowej wynagradzanej polskimi znakami pieniężnymi, co powoduje brak robotnika, minimalną wydatność pracy i zmusza do wynagrodzeń w naturze, co wypada stosunkowo drożej, niż przed wojną.

Nie małą też rubrykę w podrożeniu produkcji folwarcznej odgrywają specjalne ciężary i kontrybucje nakładane tylko na własność folwarczną.

Mały rolnik, płaci tylko niski podatek gruntowy. Podatków osobistych nie płaci wcale — daninę zapłacił śmiesznie małą, bo cały jej ciężar przerzucono na folwarki. Kasy chorych i ubezpieczenia od wypadków miały w myśl ustaw obciążać wszystkich bez wyjątku rolników — na rzecz robotników rolnych. Tymczasem ustawy te stosują się tylko do własności folwarcznej, przez co wbrew intencji ustaw, zrobiono z nich narzędzie do gnębienia własności folwarcznej.

Dobro robotnika przestało wchodzić w rachubę i nie zastanowią się nawet rządzące czynniki nad tem, jakim nonsensem jest fakt, że ten sam robotnik jest ubezpieczony w tych dniach, w których pracuje na folwarku, a nie jest ubezpieczony w dniach innych, w których pracuje na chłopskiem. Większych właścicieli przymusza się do płacenia za ubezpieczenie robotników nawet przy takich robotach, przy których wykluczonym jest jakikolwiek wypadek, np. przy sadzeniu rękami ziemniaków lub przy kulturach lasowych, gdzie chyba tylko mrówka mogłaby ugryźć robotnika. To też właściciele folwarczni nie mogą tego inaczej traktować, tylko jako kontrybucję, nakładaną na nich wbrew ustawom i to nie na rzecz robotników lub Państwa, lecz na rzecz funkcjonarjuszy Kas Chorych i Zakładu

Przed ośmiu laty.

(Zapiski z dnia na dzień).

6

Nastąpiła zmiana całego bojowego planu Rosji w granicach Królestwa Polskiego. Nie opuszczać Królestwa, ale przeciwnie bronić go! Niech po pasie nadgranicznym grasują forpoczty niemieckie i austrjackie, ale w głąb kraju, osobliwie do Warszawy, ani Niemców, ani Austrjaków—nie dopuścić! Na taką radykalną zmianę pierwotnej decyzji wpłynęło: *primo* rzucenie przez Niemcy prawie wszystkich sił na Francję i pozostawienie u granic Rosji względnie małej liczby wojska, *secundo* niespodziewane, a szeroko ujawnione wejście społeczeństwa polskiego w Królestwie z dobrej i nieprzymuszonej woli w istny aljans z Rosją; *tertio* świetny przebieg mobilizacji w Warszawie, łącznie z masowom zaciąganiem się ochotników polskich w szeregi wojsk, wyruszających „na Niemca".

Wszystkie strachy i obawy pierzchły. Zaczęło się i trwa do tej chwili: powracanie na gwałt do Królestwa i do Warszawy—wojsk rosyjskich, instytucji państwowych i państwowej gotówki.

Wczoraj rano Warszawa, zasnąwszy pod silnem i pokrzepiającem wrażeniem pogromu Niemców pod Gąbinem, obudziła się z rozplakatowaną po rogach ulic następującą odezwę wojennego generał-gubernatora Turbina:

„Z powodu przeżywanych okoliczności bojowych, wśród ludności m. Warszawy i okolic znalazło się dość sporo ludzi, chorobliwie nerwowych, którzy, pod wrażeniem utworzonych przez chorą wyobraźnię niebezpieczeństw, rozpuszczają różnorodne niedorzeczne pogłoski, a między innemi pogłoski o możliwości zajęcia Warszawy przez nieprzyjaciela.

Wskutek tego uważam za obowiązek podać do powszechnej wiadomości, że m. Warszawa i jej okolice znajdują się w zupełnem i bezwarunkowem zabezpieczeniu przed przeciwnikiem, czyli ludność może spokojnie zajmować się swojemi sprawami.

Osoby zaś, które rozsiewają w społeczeństwie alarm i wywołują popłoch, uprzedzam, względem nich, na zasadzie przepisów o stanie wojennym, będę stosował jaknajsurowsze kroki".

25 sierpnia.

W gazetach naszych prawie przez trzy tygodnie nie mieliśmy idjotycznych, reklamowych „wzmianek" teatralnych. Przycichły... *inter arma.* Redaktorowie gazet „wzmiankarskich" odczuli całą niewłasność i nieprzyzwoitość wzmiankarskiego błaznowania w chwilach bardzo poważnych i groźnych.

Dziś rano, rozwinąwszy kusy arkusik „Kurjera Warszawskiego" trafiłem oczami na dawno już nieoglądany kwiatek:

„Wczorajsze trzecie przedstawienie „Złotej Cioci" zapełniło Teatr Nowy do ostatniego miejsca, wywołując huragany śmiechu i salwy oklasków".

Chwała Bogu! Warszawa wraca do normalnego stanu; i my z nią wszyscy. Obyż jeszcze tylko Mesalka wróciła nam co prędzej!..

A i wygląd miasta wraca, prawie już wrócił, do normy. Na ulicach, w Alejach, w parku Ujazdowskim tłumy. Usiedzieć trudno w domu. Ludzie włóczą sią po mieście. Nocnego tylko życia wcale niema. Przeróżne „udziałówki", bary, cukiernie zamykane są punktualnie na godzinę przed północą. Stoją otworem do 1-szej tylko trzy nasze pierwszorzędne restauracje: w hotelu Europejskim, Bristolu i Polonji.

W trzech tych poteatralnych środowiskach *beau monde'u* panowały przez miesiąc prawie cały— przerażające pustki. Wczoraj dopiero i onegdaj „towarzystwo" zaczęło wracać do ulubionego kolacjowania w „Europie" i Bristolu aczkolwiek w Bristolu wciąż jeszcze istny obóz. Stanął tam kwaterą generał Bezobrazow, dowódca korpusu gwardji, ze sztabem swoim. W sali też restauracyjnej Bristolu rozległy się pierwsze „gromkie" hura, gdy późnym wieczorem w sobotę 22 go sierpnia biesiadująca tam generalicja korpusowa dowiedziała się o zwycięztwie pod Gąbinem. Wówczas też... popłynęły pierwsze strumienie szampana. Dotąd pp. oficerowie „zakąsywali" po restauracjach tuląc się po kątach i popijając piwko... Od soboty wstąpił w nich rezon.

A generalicji różnej broni na mieście — mnóstwo. Dla czego nie podąża za wojskiem? Nie wiadomo. Dość, że pp. oficerowie a i wyższej rangi dowódzcy sił zbrojnych szwendają się po mieście całemi grupami, oglądają miasto, czynię zakupy, rozbijają się automobilami (przeważnie w towarzystwie przelotnych kobiet). Pełnowojskowych w teatrach. Rosjanie. Widać, że z głębi państwa przybyli i że z zaciekawieniem przyglądają się—Warszawie.

— *Sławnyj garadok!*

Trudno rozpoznać, kto starszej rangi, kto młodszej. Wszyscy w jednostajnem prawie umundurowaniu koloru brudno-zielonkawego, z minimalną ilością oznak i świecidełek. Strój pochodowy, bojowy. Zachowywanie się na ulicy i w lokalach publicznych—wzorowe.

Czesław Jankowski.

(D. c. n.)

ubezpieczenia od wypadków, z których chcą niektóre partje uczynić swych wyborczych agitatorów.

A nie można zapominać o innych kontrybucjach, opierających się czy to na zniesionej przez Konstytucję ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, czy na ustawie z 28 lutego 1918 r. o zaopatrzeniu ludności w cudze drzewo.

Jasne jest, że w tych stosunkach właściciel folwarku nie może tanio produkować, i że nie stać go już na to, by swem zbożem świadczył komukolwiek dobrodziejstwa. Zboże, jakie z tegorocznego zbioru będzie przeznaczone na sprzedaż, musi więc być drogie i będzie drogie tem pewniej, że niewątpliwemu nadmiarowi produkcji, nie będzie wcale towarzyszył nadmiar podaży. Na targu będzie tej jesieni raczej brak zboża. Bo te niewielkie ilości, jakie z produkcji chłopskiej mogłyby iść na sprzedaż, będą przechowane aż do wiosny co najmniej. Chłop będzie wolał chować zboże, na którem stracić nie może, niż chować w skrzyni marki polskie, których siła kupna z dnia na dzień maleje.

Nie można więc żadną miarą liczyć na to, by ten nadmiar zboża jaki tegoroczne żniwa niewątpliwie dadzą, ujawnił się odrazu w podaży i wpłynął na potanienie żywności. Sądzę, że przez jakie pół roku, popyt będzie stale większy od podaży, ceny będą coraz wyższe trzymać się na poziomie cen światowych. Zwiększenie się podaży i znaczne potanienie zboża mogłoby nastąpić tylko w takim razie, gdyby marka polska zaczęła iść w górę i tendencja zwyżkowa przez dłuższy czas się utrzymywała. Ale na to nie zanosi się bynajmniej.

Bo z jednej strony powody ciągłego spadku marki niemieckiej, za którą i nasza marka wciąż idzie, tak prędko nie ustaną, a stosunki wewnętrzne w Polsce — w okresie zbliżających się wyborów, poprawić się przecie nie mogą. Demagogja i obiecanki przedwyborcze— wstrząsać będą jeszcze silniej, niż dotąd bezpieczeństwem własności i wydatność pracy produkcyjnej jeszcze obniżać. Polepszenie stosunków, zwyżka marki i co za tem idzie, potanienie żywności przyjść może i, jak sądzę, przyjdzie ale dopiero po wyborach, o ile one dobrze dla przyszłości Polski wypadną!

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś:—Zuzanny 1 Dygny P.
Jutro:—Klary P. Hilarego M.
Wschód słońca: 4,29.
Zachód „ : 7,42

ODMIANY KSIĘŻYCA:

1 kwadra godz. 6 m. 22 rano.

TEATRY:

Teatr Polski: „Gaj święty".

WILEŃSKA.

× **Przyjazd Naczelnika Państwa. Wręczenie Sztandaru.** Dowiadujemy się ze sfer miarodajnych, że w niedzielę dn. 13 sierpnia na Placu Łukiskim ma się odbyć uroczystość wręczenia sztandaru Pułkowi Ułanów Grodzieńskich. Na uroczystość oczekiwany jest przyjazd **NACZELNIKA PAŃSTWA.** Przybędzie również szereg wyższych wojskowych, oraz przedstawicieli Ziemi Grodzieńskiej. Po uroczystości wręczenia sztandaru pułk podejmować będzie zaproszonych gości obiadem w kasynie oficerskiem pułku. Uroczystość zakończą zawody konne na placu pułkowym przy koszarach Tuskulańskich (plac przy ul. Kalwaryjskiej). (A. W.).

× **Poświęcenie sztandaru pułku Ułanów Grodzieńskich.** Ostatecznie zapowiedziany został przyjazd Naczelnika Państwa na uroczystość wręczenia sztandaru pułkowego Ułanów Grodzieńskich. Rano oczekiwać będzie Naczelnika Państwa na dworcu kolejowym sztandar ułanów, który stanowić będzie eskortę honorową.

O godz. 10 odbędzie się Msza polowa na Placu Łukiskim w obecności Naczelnika Państwa, generalicji, przedstawicieli władz administracyjnych, przedstawicieli Ziemi Grodzieńskiej oraz osób zaproszonych. Po Mszy odbędzie się poświęcenie sztandaru, następnie Naczelnik Państwa udekoruje oficerów i żołnierzy orderami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych. Następnie odbędzie się defilada. O godz. 3 po południu pułk podejmować będzie śniadaniem Naczelnika Państwa oraz gości w lokalu swego kasyna.

O godz. 5 po południu odbędą się na Placu Tuskulańskim zawody hippiczne, w których wezmą udział oficerowie i żołnierze pułku. Zawody zakończone zostaną rozdaniem nagród.

Wyjazd Naczelnika Państwa nastąpi prawdopodobnie wieczorem. (A. W.).

× **Podział Wydziałów w Delegaturze Rządu.** Przed wyjazdem swoim do Warszawy Delegat Rządu p. Roman zarządził zmiany w podziale Wydziałów i numeracji tychże w Delegaturze. Zmiana ta została wywołana wyłączeniem Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego ze składu Wydziału Prezydjalnego. Skład i numeracja Wydziału przedstawia się obecnie w następujący sposób: 1-szy Wydział Prezydjalny, naczelnik p. Malinowski; 2-gi Wydział Administracyjny — naczelnik p. Rzewuski; 3-ci Samorządowy — naczelnik p. Kopic; 4-ty Budżetowo-Gospodarczy—naczelnik p. Hryhorowicz; 5-ty Bezpieczeństwa Publicznego — naczelnik p. Dworakowski; 6-ty Zdrowia Publicznego — naczelnik dr. Kozłowski; 7-my Wydział Przemysłowy — naczelnik p. Sławiński; 8 my Rolnictwa i Weterynarji, 9 ty Wydział Opieki Społecznej i Pracy — naczelnik p. Jocz; 10 ty Wydział Dyrekcji Okręgowej Robót Publicznych — naczelnik p. Żawisza. (Wap.).

× **Księgi hypoteczne.** Akty Sądu Okręgowego Nowogródzkiego oraz wszelkie księgi odnoszące się do pow. Dziśnieńskiego, Duniłowieckiego, Lidzkiego i Wilejskiego, jako przyłączonych do Okręgu Sądowego Wileńskiego, zostały w tych dniach przekazane do Sądu Okręgowego w Wilnie. Między innemi przekazane zostały książki hypoteczne, wobec czego wszelkie sprawy hypoteczne, dotyczące powiatów przyłączonych mogą być załatwiane nadal na miejscu w Wilnie. (A. W.).

× **Z Bratniej Pomocy.** Bratnia Pomoc studentów Uniwersytetu im. Stefana Batorego nie była dotąd osobą prawną, korzystała zaś tylko z autonomji uniwersyteckiej. Obecnie wobec znacznych darowizn w nieruchomościach i przewidywanej akcji o pozyskanie poważnych funduszów na cele pomocy dla niezamożnej młodzieży akademickiej Zarząd Bratniej Pomocy przy poparciu władz uniwersyteckich poczynił starania o uzyskanie osobowości prawnej. Ze względu na wyjątkową pilność tej sprawy spodziewane jest załatwienie jej w bardzo krótkim czasie. (A. W.).

× **Pomoc dla kuchni akademickich.** Dn. 10 b. m. Zarząd Bratniej Pomocy studentów U.S.B. zawarł umowę w Kuratorjum Okręgu Szkolnego na wydzierżawienie na ulgowych warunkach ogrodu owocowego i warzywnego przy ul. Tuskulańskiej, należącego do władz szkolnych. Ogród ten będzie eksploatowany na potrzeby kuchni akademickich. Bratnia Pomoc zamierza poczynić starania o pozyskanie jeszcze innych ogrodów na ten sam cel. (A. W.).

× **Uzdrowisko akademickie.** Specjalna komisja w składzie przedstawicieli Prezydjum Bratniej Pomocy U. S. B. pp.: S. Kulesiński, J. Horodnieży i T. Wirszyłło, oraz architekta inż. Syrtowta zwiedziła wybrzeża jeziora Narocz, nad którym znaczna działka należąca do p. W. Boczkowskiego ofiarowana została na rzecz uzdrowiska dla akademików. Odpowiednie plany i kosztorysy będą ukończone w ciągu kilku tygodni. Uzdrowisko obliczone ma być na sto miejsc. Prezydjum Bratniej Pomocy poczynić ma starania w Min. Robót Publicznych i w Min. Zdrowia, celem uzyskania odpowiednich środków pieniężnych. Pozatem spodziewana jest pomoc ze strony miejscowych czynników. w pierwszym rzędzie ze strony Sejmiku Święciańskiego oraz ze strony właścicieli okolicznych lasów, ze strony których pomoc w postaci drzewa ogromnie ułatwiałaby pracę nad budową Uzdrowiska. Pozatem poczynione będą starania w celu ustalenia połączenia kolejką wąsko-torową z miejscowościami w której leżeć ma Uzdrowisko. (A. W.).

= **Zjazd oficerów rezerwy D. O. K. III** odbędzie się dnia 20 sierpnia r. b. o godz. 12-ej w Wilnie w lokalu Domu Ofic. Polsk. Komitet Organizacyjny zaprasza na Zjazd powyższy wszystkich oficerów rezerwy, zamieszkałych na terenie D. O. K. III.

= **Dzień 6 sierpnia w więzieniu na Łukiszkach.** O godz. 1-ej po południu w lokalu szkoły zgromadzili się więźniowie razem z Administracją i Personelem więziennym dla uczczenia tych, co nam wrócili Ojczyznę. Słowo wstępne wypowiedział jeden z więźniów, przesuwając przed oczami zebranych całą historję powstania wojska polskiego, oddając wiekopomne uznanie, hołd i cześć ukochanemu Komendantowi i bohaterom — żołnierzom. Po przemówieniu więźniowie odegrali epizod dram. z dn. 6 sierpnia 1914 r. p. t. „Szaleńcy". Chór więzienny wykonał odpowiednie pieśni legjonowe, oraz solo zaśpiewano kilka żołnierskich piosenek. Następnie odegrano ludową jednoaktówkę ze śpiewami p. t. „Werbel domowy". Na zakończenie odśpiewano Rotę, poczem więźniowie opuścili szkołę.

× **Zajęcia w Magistracie.** Od dn. 15 b. m. zajęcia w biurach wszystkich sekcji i wydziałów Magistratu, będą się odbywały od godz. 8 rano do godz. 2 po południu, zaś w soboty do godz. 1 po południu.

Kasy będą otwarte od godz. 8 do godz. 12 rano, a w soboty od godz. 8 do 11 rano. (A. W.)

+ **Burza gradowa.** Wczoraj o godz. 4 m. 30 przeszła nad Wilnem i okolicami wielka burza gradowa z grzmotami i piorunami.

× **Zastępstwo Delegata Rządu.** Od piątku zrana zastępstwo Delegata Rządu obejmuje Naczelnik Wydziału Administracyjnego p. Stanisław Rzewuski, który świeżo powrócił z Warszawy. P. Rzewuski będzie przyjmował interesantów w zwykłych godzinach przyjęć u Delegata. (A. W.)

× **Napad litewski.** W nocy z dnia 4 na 5 sierpnia oddział partyzantów litewskich w sile dwudziestu kilku ludzi dokonał napadu na wieś Giedrojcie, leżącą po stronie polskiej na linji demarkacyjnej Pasa Neutralnego. Oddział litewski uzbrojony był w karabiny i granaty ręczne. Po krótkiej wymianie strzałów oddział partyzantów odrzucony został przez posterunek wojskowy, znajdujący się we wsi i pośpiesznie wycofał się w głąb Pasa Neutralnego. (A. W.)

× **Zjazd Starostów.** Dn. 14 b. m. odbędzie się w Wilnie Zjazd Starostów powiatowych Ziemi Wileńskiej. Na Zjeździe omawiane będą sprawy techniczno-organizacyjnego przygotowania wyborów do Sejmu i Senatu. Każdy ze starostów przybędzie wraz z urzędnikiem odpowiedniego powiatu, któremu powierzone będzie kierownictwo akcją wyborczą. (A. W.)

× **Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej.** Dnia 12 sierpnia odbędzie się w Wilnie posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej, na którem rozpatrywana będzie sprawa przejęcia na rzecz państwa majątku Bajarele, gminy Kiemieliskiej, pow. Święciańskiego, własność p. Antoniny Sieczyńskiej. Podstawą do wywłaszczenia, jest fakt opuszczenia majątku przez właścicielkę. Pozatem rozpatrywano będzie szereg drobnych spraw gospodarczych. (A. W.)

— **Od Redakcji.** Z powodu wczorajszego wstępnego artykułu „Słowa" urząd delegata rządu nadesłał do redakcji wyjaśnienie. Z powodu trudności technicznych, bez winy redakcji wyjaśnienie to nie mogło wejść do dzisiejszego numeru i ukaże się dopiero jutro.

+ **Marki pocztowe giną.** Korespondencja zagraniczna zaczęła w ostatnich czasach dochodzić adresatów w Wilnie bez marek. Giną one w niewyjaśniony dotychczas sposób. Przypuszczeń na ten temat jest dużo. Niektórzy n. p. twierdzą, że wśród wszystkich urzędników pocztowych Rzeczypospolitej znajduje się wielu filatelistów, zaś inni przypisują to zjawisko zbyt wysokiej temperaturze, działającej ujemnie na trwałość gumy, używanej do marek pocztowych. Możeby szanowna Dyrekcja Poczty zechciała udzielić odpowiednich wyjaśnień w tej sprawie?

× **Aresztowanie zabójcy S. Czerniawskiego.** W końcu czerwca komunikowaliśmy o napadzie na leśniczówkę w Ponomajciach, podczas którego to napadu wojska litewskie zabiły Sylwestra Czerniawskiego, rodzinę zaś jego silnie pobiły.

Obecnie Naczelny Komendant milicji pasa neutralnego aresztował Jana Dzingiewicza, który wówczas naprowadził wojska litewskie na dom rodziny Czerniawskich. (Wap.)

× **Cegiełka na Wawelu.** Z inicjatywy Wydziału Samorządowego b. Dep. Spraw Wewnętrznych b. Litwy Środkowej, urzędnicy tegoż Departamentu złożyli 30,000 marek na ufundowanie cegiełki na Wawelu. Obecnie od Komitetu odbudowy Wawelu nadeszło podziękowanie z zawiadomieniem, iż cegiełka z następującym napisem „urzędnicy byłego Departamentu Spraw Wewnętrznych b. Litwy Środkowej ku pamięci przejęcia władzy przez Rząd Polski, dnia 18-IV-1922 roku" została wmurowaną. (w.)

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Wyborna lekka komedja Caillaveta i Flersa „Święty gaj", utrzymuje się nadal na repertuatrze teatru polskiego, zyskując ogólne uznanie, — dzięki doskonałej grze całego zespołu pod reżyserją i z udziałem E. Gasińskiego.

Najbliższą premjerą będzie „Papa" głośna komedja Caillaveta i Flersa z p. Gasińskim w roli tytułowej. Rolę tę p. Gasiński zalicza do wybitniejszych w swym bogatym repertuarze.

— **Z teatru.** Jak się dowiadujemy, artysta teatrów Wileńskich Pan Rdzawicz otrzymał propozycję jednego z berlińskich przedsiębiorstw filmowych i prawdopodobnie w początkach września wyjeżdża do Berlina.

SPORT.

— **Ze względu na przyjazd drużyny łotewskiej,** mającej rozegrać mecze z W. K. S. dn. 1 ze „Strzelcem" dn. 15 b. m. rozgrywki o mistrzostwo klasy B zostały przełożone jak następuje: Dnia 13 b. m. (punktualnie o godz. 3) gra Stuclec II — Czarni, 15 W. K. S. II.—Wilja

— **Nowe polskie rekordy kolarskie** ustanowił dnia 29.VII b. m. w Warszawie znakomity polski cyklista Szymczyk na dystans 1.000 m. w czasie 1 min. 14 sek. (rekord światowy 1 min. 10 sek.) i 3.000 m. w czasie 4 min. 14 sek.

— **Miasto dla sportu.** Jedno z mniejszych miast Francji Pan pożyczyło tamtejszemu klubowi sportowemu 125.000 fr. (= 67½ miljona mkp) na budowę boiska z trybunami. Jak widzimy miasta francuskie zaczynają już pojmować potrzebę wychowania fizycznego swych obywateli.

— **Lekkoatletyka zagranicą.** W tegorocznych mistrzowstwach lekkoatletycznych uzyskano następujące wyniki: *w Anglji:* Skok w wyż 183 cm. Lowden (Francja); skok w dal Woff (Norwegja) 711 cm; skok o tyczce Hoff; rzut oszczepem Johanson (Szwecja) 56·34 m.; rzut dyskiem Müttymas (Finlandja) 42·20, rzut kulą: Porholla (Finlandja) 14·77 (najlepsze wyniki osiągnęli ogółem Finlandczycyl). *Mistrzostwa Węgier:* 100 m. 11·2", 200 m. 23·4", 400 m. 51", 800 m. 1' 57·7", 5000 m. 4·8', skok w wyż 177, w dal 684, o tyczce 340, rzut oszczepem 54·34, kulą 12·86 *Szwajcarja:* 100 m. 11·3", 200 m. 22·8", 300 m. 52·3", 800 m. 2', 4·6", 1500 m. 4' 23·2", 5.000 m. 16' 12·4", 110 m. z płotkami 16·8", skok w dal 634 cm., w wyż 172 cm., o tyczce 355 cm., trójskok 12·71 m., rzut oszczepem 51 m., kulą 11·92 m., dyskiem 36·95 m., sztafetka 4 × 100 45·6", olimpijska 2' 31·2". *Paryż:* 100 m. 11", 200 m. 22.3", 400 m. 50", 800 m. 1' 59·4", 1500 m. 4' 8·5", 5.000 m. 15' 31·4", 110 × płotkami 17", 400 z płotkami 58.3", skok w dal 672 cm., skok w wyż 183 cm., rzut oszczepem 51·87 m., dyskiem 36·74 m., kulą 13·10 m. *Finlandja:* rzut kulą 14·27 m., dyskiem 42·48 m, oszczepem 61·90 m.

Jak widzimy na bardzo wysokim poziomie stanęła lekkoatletyka w Finlandji. Winni to zanotować w pamięci przedewszystkiem nasi wileńscy organizatorzy sportu. Kontakt z wysoką kulturą sportową Finlandji przyniósłby niewątpliwie nieocenioną korzyść komisji dla naszego niemowlęcego jeszcze prawie sportu.

Z SĄDÓW.

— **O obrazę.** Dn. 8 b. m. Sędzia pokoju 2-go okr. m. Wilna rozpatrywał sprawę L. Rywmanowa który będąc w stanie nie trzeźwym w restauracji „Brystol" obraził słowami redaktora „Wileńskoje Utro" p. Romaszowa. Wyrokiem sędziego p. Rywmaszow został skazany na 3 tygodniowy areszt i zapłacenie 200 mk. kosztów sądowych.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W WILNIE.

— **Upadek z dachu.** Dn. 9 b. m. spadł z dachu Cender Rozencwejg (Wilkomierska 55). Przy upadku poniósł ciężkie obrażenia ciała. Poszkodowanego pogotowie odwiozło do szpitala św. Jakóba.

— **Omdlenie.** Dn. 9 b. m. w obrębie 8-go komisar. znaleziono w stanie omdlałym Jadwigę Skorobiczową (Pokój 42). Chorą odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— **Nieostrożna jazda.** Dn. 9 b.m. policja zatrzymała Bolesława Sienkiewicza, który w czasie jazdy potrącił jakąś kobietę i usiłował uciekać

— **Bójka.** Dn. 9 b. m. Policja zatrzymała Józefa Paszkiewicza i Antoniego Stefanowicza, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— **Zatrzymanie podejrzanego osobnika.** Dn. 9 b. m. policja 6-go kom. zatrzymała Władysława Chalickiego, który występował w roli komisarza policji.

— **Samowolne przejście granicy.** Policja zatrzymała Wasila Koszmieruka który samowolnie przeszedł Polską granicę. Koszmieruk nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Opór policji.** Dn. 9 b. m. policja zatrzymała Adolfa Czerniaka i Leona Wojciewskiego, którzy awanturowali się na ulicy. Przy zatrzymaniu obaj osobnicy stawili opór policji.

— **Bez dokumentów.** Dn. 9 b m. policja zatrzymała Jana Bielunasa który nie posiadał dokumentów osobistych.

— **Kradzież kieszonkowa.** Katarzynie Darlicowej (Konduktorska 12) na rynku Stefańskim wyciągnięto z kieszeni 80 t. mk.

— **Kradzieże.** Katarzynie Misiurasowej (2-a Raduńska 92) skradziono rzeczy kuchenne. Straty na razie nie obliczono

— Noemu Derkowiczowi (W. Stefańska 17 skradziono ubrania na sumę 110 tys. mk.

— Antoniemu Pietutinowi (Ostrobramska 32) skradziono różne książki.

— Marji Wojniczowej (Karlsbadzka) skradziono bielizny na sumę 120 t. mk.

NA PROWINCJI.

— **Wypadek kolejowy.** Około stacji Jeziorosy parowóz pociągu Nr. 4613 najechał na wagonetkę, w której znajdował się majster drogowy oraz niejaki Abraham Epsztejn. Skutkiem uderzenia majster drogowy został zabity, Epsztejn zaś odniósł ciężkie obrażenia ciała. (A. W).

Z CAŁEJ POLSKI.

Dobrowolne opodatkowanie. Związek pracowników gastronomiczno-hotelowych opodatkował swych członków po 500 mk. od osoby na odbudowę Kresów Wschodnich. (A. W.)

Likwidacja strajku rolnego w poznańskiem. Poznańskie dzienniki podają, że ze wszystkich powiatów objętych strajkiem rolnym nadchodzą wiadomości o likwidacji strajku. (Pat.)

Sejm Śląski. Władze przygotowują wybory do Sejmu Wojewódzkiego. W tych dniach odbędzie się spis uprawnionych do głosowania. (Pat.)

Szwedzi w Gdańsku. W sobotę odbyło się u komisarza generalnego, Plucińskiego, przyjęcie na cześć komandera Jacebi dowodzącego eskadrą szwedzką oraz dla oficerów eskadry. (Pat.)

Z KOWNA.

Obrót złotem na Litwie. Główna Izba Miar, Wag i Próby ogłasza, że wyroby złote i srebrne ze znakami próby rosyjskiej lub innych krajów, sprzedawane być mogą tylko do dnia 8 sierpnia. Po upływie tego terminu wszystkie przedmioty złote i srebrne, opatrzone próbą ulegają konfiskacie. Przechowujący je będą karani administracyjnie grzywną do 10.000 mk. (A. W.)

TEATR POLSKI. Sala „Lutnia".
Dziś 1 codziennie
Występ E. Gasińskiego. „Gaj święty".
lekka komedja Caillaveta i Flersa.
Początek o g. 8.

Z Włoch.

Władze wojskowe utrzymują porządek.

RZYM, (Aw.) Agencja Stefaniego potwierdza, że władze wojskowe przejęły od władz cywilnych kompetencje ścigania i karania gwałtów politycznych. Pod sądy wojskowe oddano Genuę, Ankonę, Parmę i Liworno.

Zapowiedź dalszej walki.

RZYM, (Pat.) Zarząd partji socjalistycznej ogłosił odezwę oświadczając, że proletarjat nie czuje się zwyciężonym, pomimo, iż zmuszony był walczyć nierówną bronią. Odezwa zapowiada dalszą walkę proletarjatu.

Anonimowa odezwa.

RZYM, (Pat.) Rozesłano redakcjom i rozlepiono dziś na murach miasta anonimową odezwę ostrzegającą, aby na jutrzejsze posiedzenie parlamentu kobiety nie przychodziły i trzymały się zdala od gmachu parlamentu. Faszyści ogłosili wezwanie do swoich posłów, nakazując obecność na posiedzeniu pod karą dyscyplinarnej odpowiedzialności, wobec przewidywanej gwałtowności posiedzenia.

TELEGRAMY.

Poseł włoski na — cześć prezydenta Nowaka.

WARSZAWA. 10-VIII (A. W.). Poseł włoski Tomassini wydaje we czwartek przyjęcie na cześć Prezydenta Nowaka.

Wojna domowa w Irlandji.

LEAFELD. (Pat.) Według oficjalnego komunikatu irlandzkie wojska rządowe zajęły Newcastle-west po dwunastogodzinnej walce. Kapitulacja tego miasta oznacza właściwie koniec panowania wojsk republikańskich.

Przecięcie kabla.

BERLIN. 9-VIII (A. W.) Powstańcy irlandzcy przecięli kabel łączący Amerykę z Francją, Anglją i północną Europą. Komunikacja niezmiernie utrudniona.

Dalsze transporty wojsk.

LONDYN. (Pat.) „Reuter" donosi, z Konstantynopola że do miejscowości Redoste przybyły dalsze wojska greckie.

——

Szczegóły napadu na majątek Łapsze.

Od naocznego świadka napadu regularnych wojsk litewskich na majątek Łapsze W. Łukaszewicza, współpracownik Wileńskiej Agencji Prasowej otrzymał następujące dane.

Litwini od dłuższego czasu podejrzewali, p. Łukaszewicza, oraz jego ogrodnika, iż podtrzymują oni stosunki z polskimi partyzantami. W końcu lipca wojsko litewskie pod dowództwem dowódcy szkoły podoficerskiej znajdującej się w majątku Lukojnie, gminy Giełwańskiej, wpadłszy do majątku p. Łukaszewicza zbiło bez miłosierdzia ogrodnika, który im otworzył drzwi, poczem obrabowawszy cały dwór, groźbami wymogło na służbie zeznanie, gdzie się znajduje właściciel majątku wraz z rodziną. Dowiedziawszy się iż p. Łukaszewicz znajduje się w Giełwanach, obsadzili drogi, prowadzące z Giełwan do Łapsz a miancwicie drogę przez Lukojnie i drugą przez Posadniki.

Powracającego p. Łukaszewicza wojsko litewskie złapało przy wsi Markuny, gdzie tak jego jak i żonę zbito kolbami, pokrajano uprząż na koniach i pod silną eskortą odstawiono do Łapsz. Wróciwszy do Łapsz wojsko litewskie pod pozorem rewizji zaczęło rozbijać i rabować co jeszcze nie było zrabowanego, jako to piwnice, składy i t. p., poczem gdy zaczęło się zmierzchać dowódca wydał rozkaz odprowadzenia p. Łukaszewicza i ogrodnika do pobliskiego lasu. Kiedy żona i dzieci chciały się pożegnać z mężem i ojcem, żołdactwo do tego nie dopuściło wymyślając im w najbrutalniejszy sposób. W lesie jeńców zaczęto badać co do utrzymywania przez nich stosunków z partyzantami polskimi, grożąc im ciągle rozstrzelaniem. Podczas tych badań rozległ się wystrzał, czem przestraszeni litwini zaczęli uciekać włokąc za sobą jeńców. Uspokoiwszy się, że nic im nie grozi, Litwini powrócili do Łapsz, gdzie tymczasem zebrało się dużo okolicznej ludności, a między którą znajdywał gospodarz wsi Markuny, nazwiskiem Markun, którego litwini zbili, podejrzewając, iż córka jego Anna, chodzi za linję demarkacyjną. Wreszcie wojsko litewskie opuściło majątek Łapsze, nakazawszy zawiadomić posterunki litewskie na wypadek gdyby w Łapszach pokazali się partyzanci polscy.

Charakterystyczną cechą napadu tego jest, iż dowódca szkoły podoficerskiej, który dowodził litwinami, a którego ludność dobrze zna z widzenia, przebrany był w mundur sierżanta wojsk litewskich. (W.A.P.)

PAMIĘTAJMY o zdemobilizowanych żołnierzach!

Życie ekonomiczne.

CENY W WILNIE.

Ceny rynkowe
z dn. 9 sierpnia 1922 r.

Żyto 2900, mąka żytnia 3000—3100, pszenna 7600, jęczmień 2750, gryka 2600, siano 1000, owies 4000, groch 2650, otręby 1700—1800, słoma 650—750 pud, chleb razowy 75, pytlowy 100—115, proso 140, marchew 30, buraki 35 m. funt. Kartofle 1000—1100 pud, dziesiątek jaj 650, mleko litr 200, ser wiejski 275, słonina 750—800, sadło 850, masło deserowe 1200—1300, mięso wołowe 300—350, wieprzowe 450—500, cielęcina 300, baranina 350, cukier kostka 320—340, kryształ 220—245, kasza jęczmienna 140, perłowa 140—180, orkiszowa 140, jaglana 130, krakowska 700, owsiana 200, ryż 210, sól czarna 360, biała 45, proszek mydlany 110, mydło do pr. 370, świece 240 m. funt. (w)

Ceny zboża na prowincji.

W chwili obecnej ceny zboża w pow. Lidzkim przedstawiają się w ten sposób, że za pud żyta nowego płacą 1500 mar., zaś za pud żyta starego 2000 m. W ogóle wobec żniw i urodzaju, który obiecuje być dobrym, ceny na zboże i inne w tym samym stosunku mniej więcej spadają, a co za tem idzie i na inne produkty. (Wap).

Przed Targami Wschodniemi.

Na tegorocznych Targach Wschodnich utrzymywane będą na zasadzie wzajemności osobne standy reklamowe w Torsdor, Pradze, Tubercu, Wiedniu, Paryżu, Lugdunie i Brieście, które udzielać będą przez swoich przedstawicieli informacji i prospektów (AW).

Ofiary złożone w Redakcji.

Na Zdemob. Inwalidów do uznania Redakcji. Urzędnicy i funkcjonarjusze Centralnego. Urzędu Ziemskiego, jako 1% od poborów służbowych za lipiec 66905 mk.

Ogłaszajcie się tylko w pismach poczytnych, a takiem pismem polskiem, największem na Wileńszczyźnie, jest niezawodnie **„SŁOWO"** Adres zapamiętajcie!!! Mickiewicza 4, tel. 228. gdzie dawniej „Gazeta Krajowa".

Ogród Bernardyński Sobota 12 sierpnia **Benefis Walerjana Bierdiajewa** przy udziale słynnego skrzypka solisty Warsz. Filharm. prof. **Michała Fibera** i **Wil. Ork. Symf.** **Program:** **Czajkowski** Symfonja № 6 (patetyczna). **Brahms** koncert skrzypc. z ork., **Liszt** „Torquatto Tasso" Kasa czynna od 11 rano. Początek o godz. 8.30 w.

MOTOR naftowy 4 końsk. sił i **młynek** niemiecki do mielenia zboża z przyrządami **do sprzedania.** Oglądać: Wielka 78, spytać u stróża.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu **Cholelizaza I. Niemojewskiego.**
ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.
Objawy (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie, krzyżu i sięga aż pod łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.
Bliższych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa: Nowy-Świat № 5.
Skład główny I. B. Segal, Wilno.

NOWOOTWORZONY SKLEP **„Damski szyk"** Wilno, ul. **WIELKA 46** **POLECA:** kostjumy, palta, suknie, spódniczki, bluzki i bieliznę własnej pracowni: WEDŁUG OSTATNICH MODELI **Ceny pozakonkurencyjne.**

PALMA—KAUCZUK. (Sp. z ogr. odp.) SKŁADY FABRYCZNE: Dla Galicji Zachodniej Kraków—Librowczyzna 8. Dla Galicji Wschodniej Lwów—Żółkiewska 37. Dla Poznańskiego i Pomorza Poznań, Kanałowa 18. Tel. 60—16. 2—1

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie
ul. Zawalna 11-a 3—1
poleca następujące maszyny i narzędzia rolnicze pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagraniczn.
PŁUGI brony i kultywatory Cegielskiego, Ventzkiego i Suchenlego
SIECZKARNIE różnych typów i wielkości fabryki Wolskiego i innych
MŁOCARNIE ręczne-manężowe i inne fabryki Cegielskiego, Wolskiego i in.
MŁOCARNIE szerokomłotne Cegielskiego. (Jest to nowy typ młocarni, zasługujący na najgorętsze polecenie).
MANEŻE różnej wielkości Wolskiego.
Wialnie i młynki Wolskiego i „Unja"
MŁYNY gospodarskie przenośne do manężu
WAGI dziesiętne i stołowe Hessa
MASZYNY do czochrania wełny, prasy do siana, taczki spichrzowe oraz różne inne maszyny, narzędzia i przybory gospodarskie.

Damska suknia tylko mkp. 4.800
Wysyłamy wprost z fabryki piękną damską całą suknię trykot. nadzwyczaj praktyczną, nadającą się na każdą figurę, w kolorach: bordo, czerwony fres, lila niebieski, różowy, szary, czarny, bronzowy, żółty i t. d. — najmodniejszy fason, pięknie przybrana—tylko za 4800 mkp.
Przesyłka 400 mkp. Przy zamówieniu 3 ch sukien i więcej przesyłka na nasz rachunek.
Wysyłamy zaraz pocztą po otrzymaniu należności lub za pobraniem (płaci się przy odbiorze). Prosimy adresować:
I. LUBKA, Łódź 2. 2—2

Akuszerka z Warszawy udziela porad ciężarnym, dyskrecja zapewniona. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6

Kobieta-Lekarz Dr. Szwarc-Zeldowicz Przyjęcia: 12½—2 i 3—5. Choroby: kobiece, weneryczne, moczopłciowe. **Ul. Mickiewicza** (b. S-to Jerska) **Nr. 24.**

Dr. Leon Ginsberg Choroby **weneryczne, syfilis** i skórne. **Ul. Trocka № 3, róg Wileńskiej.** Telefon 352. Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

D-r. Wołodźko. Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od godz. 12—2 i 5—6. **Zawalna 22.**

Zgubiono listę popisową na imię Jana Pietrusiewicza uniew się.

Do sprzedania DOM przy ul. Mickiewicza. Dow. się, ul Mickiewicza 35, m. 32.

Zgub. zaświadcz. II okr. policji № 2956 na im. Anieli i Pawła Cybulskich unieważnia się.

Sekcja Techniczna Magistratu m. Wilna
Niniejszym ogłasza **KONKURS** na budowę gmachu podstacji elektrycznej, przy ulicy Piłsudskiego № 6.
Termin składania ofert zamkniętych do dnia 16 sierpnia 1922 r. do godz. 12-ej w poł. do biura sekcji technicznej (Dominikańska 2, pokój 148, codziennie od 7-ej rano do 12 w połud.). **Wadjum (kaucja) 200.000 marek.** Bliższych informacji udziela Wydział Budowlany Sekcji Technicznej (**Dominikańska 2,** pokój 156, od 9 do 1-ej.

Poszukujemy zastępców do sprzedaży znanej marki jadalnego tłuszczu roślinnego w rejonach: Wilno, Grodno, Lida i innych miastach. Zgłoszenia tylko od kupców doświadczonych w tym artykule przyjmuje „Reklama Polska", Warszawa, Jasna 10, pod „Duży Obrót".

Dział ziemi przy ul. Suwalskiej (przy M. Pohulance do sprzedania. Dowiedz. się u inżyn. W. N. Maca, ul. Dąbrowskiego (Nowo-Chersońska) № 3, m. 5 (od g. 4—6).

DLA GEOMETRÓW taśmy miernicze stalowe 20 m. i ruletki 10 m. polecają **M. Żejmo i J. Markowski,** Wilno, ul. Mickiewicza 24.

Zgub. tymczas. zaśw. demobil., wydan. przez Kadrę Komp. Sanit. Zapas. № 5 w Krakowie, Dominika Jakubiela uniew. się.

Mieszkanie do wynajęcia 3 pokoi i kuchni z wygodami. Informacje: Białostocka 6—8, od 5—7.

Duży ładny pokój eleg. umeblow. z elektryczn. i usługą, można z utrzyman. do wynajęcia. Zwierzyniec, ul. Witoldowa 7—1.

Zgubiono kartę powołania na imię Fajnela Chajeta z ul. Nowogródzkiej 15—6 uniew. się.

NATYCHMIASTOWA wyprzedaż modeli gipsowych, dekoracyjnych i rysunkowych, kolumien ze sztucznego marmuru, płyt granitowych bramy drewnianej, skrzyń na papiery i t. d. Oglądać od 4—6 g. Zawalna № 11, Dom Kollegjum Ewangielickiego, pracownia rzeźbiarska, w głębi drugiego podwórza.

Do sprzedania w m. Święcianach murowany dwupiętrowy dom przy głównej ulicy. O warunkach sprzedaży. dowiedz. się na miejscu w m. Święcianach, ul. Nowa dom № 9. 2—1

LOKAL z pokojem i składem **odstąpię,** nadający się na pierwszorzędne przedsiębiorstwo lub sklep przy ul. Adama Mickiewicza od dziś. Oferty do admin. „Słowa" pod „Lokal".

Maszynistka z 10-letnią praktyką poszukuje posady. Zwierzyniec, ul. Giedyminowska 39, m. 4.

Były oficer marynarki, młody, energiczny, ze znajomością języka niemieckiego i angielskiego, poszukuje odpowiedniej posady. Również udziela lekcji angielskiego języka—teorja i praktyka. List S. Jedłowski, Wilno, Poczta, Poste-Restante.

Do sprzedania pług dwuskibowy, mało używany, fabr. „Wilja", ogl. ul. Wileńska № 28.

Kupię wyżła ułożonego do polowania. Oferty z podaniem ceny proszę składać w biurze „Bubmost", Mickiewicza 22—7. telef. 518.

Pracownia elektro-mechaniczna Stanisława Piórewicza przyjmuje wszelkie roboty, w zakres elektro-techniki wchodzące. **Ul. Ad. Mickiewicza 37.**

Sprzedam zakład masarski z całem urządzeniem, lub wydam w dzierżawę albo przyjmę wspólnika. Dow. się; ul. Mickiewicza 49. 2-1

POLSKA DRUKARNIA NAKŁADOWA **„LUX"** Wilno, Żeligowskiego 1 Wykonywa wszelkie roboty w zakres drukarstwa i introligatorstwa wchodzące.

Wydawca Dr. Tadeusz Dembowski.

Drukarnia „LUX", ul. Gen. Żeligowskiego 1. Tel. № 208.